



Emigranci w Łażni Nowej

2014-09-19

Świetne informacje dla miłośników twórczości Sławomira Mrożka. Nowohucki Teatr Łażnia Nowa wraca po wakacyjnej przerwie. Nowy sezon teatralny rozpoczyna się, tradycyjnie wypełniającym widownię po brzegi, spektaklem „Emigranci”. Sztuka w reżyserii Wiktora Rubina jest osadzona we współczesnych realiach i uświadamia nam, że twórczość Sławomira Mrożka ma charakter ponadczasowy i nie ulega „przeterminowaniu”.

W „Emigrantach” rola społeczna i pochodzenie okazują się być ostatecznie przeciwstawnymi narracjami, nieprzystającymi do siebie projektami, antagonistycznymi rzeczywistościami, w których pogrążeni są bohaterowie. Trudno o wspólny cel, kiedy inna średnica wyznacza horyzont.

Kim są bohaterowie „Emigrantów” w czasach szybkich pieniędzy, dynamicznych karier, otwartych granic? Czy zdeterminowane pochodzeniem losy ludzkie mogą się dogadać tylko z własnymi odbiciami? Mrożkowski inteligent nie ma skutecznych narzędzi do rozczytywania dzisiejszej rzeczywistości, tak samo jak nie ma ich jego partner. Zresztą, kto je ma? (Może dysponujemy nimi tylko czasami? Na chwilę?) Kto ma wiedzę, ten ma władzę, ale w jakim świecie żyjemy, jeśli jest to wiedza sprzed dekady?

Narzędzia do rozczytywania rzeczywistości zużywają się szybciej niż tenisówki. Mrożkowscy „Emigranci” prezentują pozorny projekt porozumienia, a zarazem autentyczną wiarę w jego brak. Język braku kompromisu, zwłaszcza po stronie inteligenta, udaje dialektyczne intencje, drażni, prowokuje, by go demaskować, żeby z nim walczyć, żeby nowe projekty tworzyć w opozycji do niego.